

Zygmunt Pazda (1911 -1987)

Notka biograficzna - wspomnienie

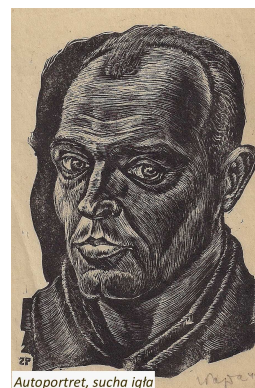


Zygmunt Pazda urodził się 23 października 1911 r. w Kolonii n/Renem. Po powrocie do Kraju w roku 1920 i ukończeniu szkoły powszechnej, w 1925 r. podejmuje naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Działdowie, które kończy w 1930r. i wtedy też rozpoczyna swą pierwszą pracę nauczycielską na Pomorzu. W październiku 1932 roku powołany zostaje do służby wojskowej gdzie w Grudziądzu, w lipcu 1933 r. kończy Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 65 Pułku Piechoty. W styczniu 1935 r. uzyskuje nominację na podporucznika rezerwy. Skierowany przez Inspektorat Szkolny Okręgu Pomorskiego kończy w 1937r. Wyższy Kurs Nauczycielski (WKN), studiując równolegle w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych (PIRR)

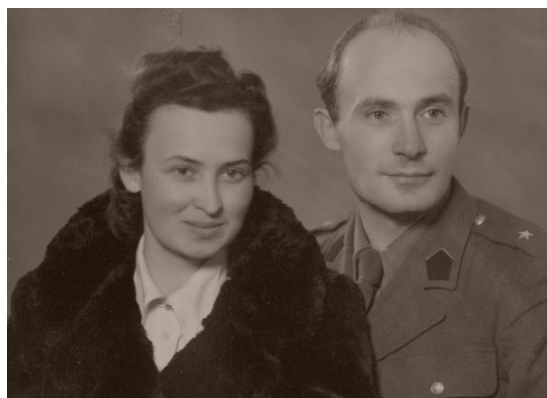
w Warszawie, który kończy w 1939 r. W sierpniu 1939 r. zmobilizowany jako podporucznik piechoty, dowódca plutonu CKM bierze udział w obronie Warszawy, gdzie po kapitulacji trafia do niewoli, początkowo do stalagu XVIIIIC Spittal w Austrii, a następnie, w lutym 1940r. po wybudowaniu i zorganizowaniu oflagu w Dobiegniewie, do Oflagu IIC Woldenberg.

W obozie jenieckim, gdzie wraz z E.Pichellem, St.Żukowskim, M.Puchalskim, J.Knothe, St.Michalskim i B.Z.Nowickim był inicjatorem twórczości drzeworytniczej czas swój poświęca grafice, a dokładniej uprawiając drzeworyt i tzw. technikę suchej igły pracuje głównie na użytek poczty obozowej, która zastępowała obecne massmedia. Swoje doświadczenie nauczyciela, który to zawód traktował zawsze z pasją, wykorzystuje przy organizacji kursu rysunku w ramach Wyższego Kursu Nauczycielskiego, kierując tym kursem od początku jego powstania tj. od września 1940 do września 1944, gdzie jest także jednym z wykładowców. Z myślą o polskich szeregowcach, jeńcach Oflagu jest także jednym ze współorganizatorów kursów maturalnych, pełniąc jednocześnie tam także funkcję wykładowcy.

Właśnie w obozie, spod jego ręki wyszły teki drzeworytnicze, w tym „Teki Warszawa” wiernie odtwarzająca zabytki stolicy, „Teki Woldenberska” zawierająca obrazki z życia obozowego, czy wreszcie obszerny zestaw druczków i listowników stosowanych w ramach poczty obozowej, a także exlibrisy wykorzystywane w bibliotece obozowej.



Autoportret, sucha igła



Po forsownym marszu ewakuacji obozu i tragicznej potyczce konwojujących żołnierzy Wehrmachtu z oddziałem Armii Czerwonej, w miejscowości Deetz, obecnie Dziedzice, wraz z całym Batalionem „Wschód” odzyskuje w dniu 30 stycznia 1945 upragnioną wolność. Tułaczka przez nieomal pół Polski zaprowadziła go na teren byłej Generalnej Guberni, gdzie w pobliżu Częstochowy odnajduje swoją narzeczoną Wandę Burzyńską, koleżankę ze studiów

w PIRR. W dniu 8 marca 1945 roku, jak mawiał czcząc w ten sposób kobiety, wstępuje w związek małżeński i już jako małżonkowie udają się do Chojnic na Pomorzu, gdzie po powrocie z Niemiec zamieszkała Jego rodzina.

Tam Zygmunt podejmuje pracę nauczyciela zajęć praktycznych w Gimnazjum Ogólnokształcącym, Wanda natomiast naucza technik reklamy w Gimnazjum Handlowym. Oboje pracują jednocześnie jako plastycy. W 1948 roku zostają przyjęci w szeregi Związku Polskich Artystów Plastyków.

Wg ich projektów, m.in. stanął w Chojnicach pomnik „Za Naszą i Waszą Wolność”, oraz ołtarz Św.Józefa w Bazylice Mniejszej ufundowany przez miejscowy Cech Rzemieślniczy. Wanda jest autorką obrazu Św.Józefa umieszczonego w ołtarzu.

W roku 1946 Zygmunt Pazda otrzymuje polecenie Ministerstwa Oświaty podpisane przez Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Stanisława Kwiatkowskiego, także byłego jeńca Oflagu IIC, zorganizowania wieczorowej Szkoły Zawodowej w Chojnicach, gdzie zaczął pełnić funkcje Dyrektora i sekretarza szkoły w jednej osobie. Dodatkowo pełni tam jednocześnie funkcję przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej przy trwającej kilka lat akcji weryfikowania rzemieślniczych dyplomów mistrzowskich, zdobywanych czy to podczas okupacji na przeróżnego rodzaju „kompletach” czy też w oflagach i stalagach..

W roku 1949 wraz z rodziną powiększoną już o dwójkę dzieci – Marię Jolantę i Andrzeja - przenosi się



Rok 1959, rodzina w komplecie

do Poznania, gdzie jednocześnie rozpoczyna pracę jako wizytator Szkół Zawodowych w Okręgu Poznańskim, a wkrótce po tym zostaje powołany na stanowisko wicedyrektora Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego. W 1954 roku rodzi się drugi syn Jacek. Dziś już niestety nieżyjący. Zmarł w styczniu 2018r. w Poznaniu. Po pięciu latach działalności DOSZ zostaje wcielony do Kuratorium Szkolnego w Poznaniu,

a Zygmuntowi powierzono stanowisko wicedyrektora tworzonego w Poznaniu Technikum Kolejowego. W roku 1965 r. zostaje mianowany dyrektorem naczelnym, pracując na tym stanowisku aż do przejścia na emeryturę w 1972r.

Poza pracą w administracji szkolnej kontynuuje swoją pasję graficzną, już jako członek Związku Polskich Artystów Plastyków, poświęcając się głównie tematyce tatrzańskiej oraz wspomnieniom z życia obozowego. Jego liczne drzeworyty pozostają w zbiorach rodzinnych, znalazły się też w wydawnictwach książkowych: („Ród Gąsieniców” – Józefa Kapeniaka, „Morskie Oko” - Jerzego Młodziejowskiego, także jeńca Oflagu IIC - geografa i muzykologa, tegoż autora: „Symfonia Tatrzańska” oraz „Podhale, Orawą i Spiszem”), a także w zbiorach muzealnych: Muzeum Historycznego Miasta Warszawy /1945 oraz 1992/ - „Ruiny Kościoła św. Jacka”; Muzeum Narodowego w Bydgoszczy /1945/ - „Dworek w Krzemieńcu”; Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem /1955/ - „Teka Tatrzańska”; Muzeum Kórnickim w Kórniku /1977/; Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie /1985/ - drzeworyty wykonane w obozie - plansze oraz znaczki poczty obozowej, a także „Teka Woldenberska” - i matryce tej teki, przekazane tam przez samego Zygmunta, a także później Jego syna Andrzeja; Muzeum Historycznym w Poznaniu (1996) oraz Muzeum Historyczno-Etnograficznym w Chojnicach /2005/.



Dworek J.Słowackiego w Krzemieńcu

W roku 1973 zostaje awansowany do stopnia porucznika. W uznaniu zaangażowania w działalności obozowej, a także pracy zawodowej i społecznej po wyzwoleniu zostaje wyróżniony wieloma odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i branżowymi, w tym m.in. Odznaką Grunwaldzką, Medalem za Warszawę, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pomimo głębokiego zaangażowania w swoją pasję nauczycielską, czego wyrazem była i do dziś bywa sympatia i uznanie ze strony Jego uczniów, a także oddaniu się pasji grafika i drzeworytnika, dał się poznać jako kochany i troskliwy Ojciec, pokazujący nam, Jego dzieciom piękno świata, a przede wszystkim polskich gór. Patriotyzm, obowiązkowość i poszanowanie drugiego człowieka to cechy które nam wdrażał, każdego dnia gdy tylko był z nami, choć wobec pierwszych lat powojennych nie było to częste. Generalny przekaz naszego Ojca można by ująć słowami wypowiedzianymi później przez Władysława Bartoszewskiego – „jeżeli nie wiesz jak się zachować to zachowuj się przyzwoicie”. Czy cała ta nauka trafiła na właściwy grunt i wydała owoce?. Nie mnie to oceniać.

Ostatnie lata życia związał z pracą projektową i graficzną przy organizowaniu Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie, które zostało otwarte we wrześniu 1987 r., 3 miesiące po Jego śmierci. W tym też czasie wiele prac graficznych wykonał dla placówek kulturalnych byłego wojewódzka gorzowskiego, które uhonorowało Go medalami okolicznościowymi oraz Honorowym Obywatelstwem Miasta Gorzowa.

Doczekał się czwórki wnucząt Tomasza, Zuzanny, Ewy i Michała, piąty wnuk Wojciech urodził się już po Jego śmierci.

Zmarł 4 czerwca 1987 r. w Poznaniu i tam też został pochowany na Cmentarzu Górczyńskim.

*Opracował Andrzej Pazda, syn Zygmunta
na podstawie przekazów rodzinnych oraz dostępnej literatury, w tym m.in.:
„Za drutami oflagów” A.Bukowski, PWN 1993, „Oflag IIC Woldenberg”, KiW 1984.
„Oflag IIC Woldenberg – to brzmi jak tajemnica” SW 2017.
„Słownik grafików Wielkopolski XX wieku” DW K.M. 1996*

Poznań, 23 października 2019 r.